

## **Przez jedno zdjęcie w social mediach możemy stracić na wiele lat kontrolę nad swoją tożsamością**

Twitter, Instagram, Facebook czy WhatsApp to narzędzia, które zrewolucjonizowały sposoby komunikowania się. Dzięki nim niemalże natychmiast możemy dowiedzieć się, co właśnie robi nasz najbliższy znajomy, popularny sportowiec czy nawet prezydent dużego kraju. To miejsca, w których również my chętnie publikujemy i chwalamy się naszymi osiągnięciami, relacjonujemy wakacje czy też zapowiadamy okolicznościowe imprezy. Jednak podobnie jak łatwo udaje nam się wyszukać informacje o najbliższych z naszego otoczenia, tak inni mogą równie szybko odnaleźć wiadomości na nasz temat. **Powinniśmy się dobrze zastanowić, co chcemy żeby inni o nas wiedzieli, bo czasem nawet drobna wzmianka może przyczynić się do wielkich kłopotów.**

Media społecznościowe wkraczają w nasze życie coraz szerzej – bez codziennej wymiany informacji ze znajomymi, przesłania zdjęcia czy też krótkiego filmiku większość z nas nie wyobraża sobie utrzymywania relacji z najbliższymi. Chociaż wszyscy wiemy, że rosnące wykorzystanie mediów społecznościowych rodzi nowe, niewystępujące do tej pory zagrożenia, a o cyberprzestępstwach słyszymy niemal codziennie, to ochrona naszej tożsamości nie zawsze jest dla nas oczywista.

Wykorzystania naszych prywatnych danych niezgodnie z przeznaczeniem obawia się 45% mieszkańców Unii Europejskiej i zaledwie 36% Polaków. O bezpieczeństwo płatności elektronicznych obawia się natomiast 42% Europejczyków i tylko co trzeci Polak. Nie mamy oporów przed zamieszczeniem fotografii naszych dowodów tożsamości, legitymacji studenckich czy zdjęć zawierających nasze wrażliwe dane takie jak mandat czy też bilet lotniczy. Tymczasem często zabawne zdjęcia z wakacji mogą pokazać zbyt wiele, na przykład, że nasze mieszkanie jest w tym czasie puste lub ułatwić przestępcom podszycie się pod nas. Nieraz wystarczy publikacja kilku danych by stracić na wiele lat kontrolę nad naszą tożsamością. Bezwzględnie należy więc unikać materiałów, które zawierają zbiorcze informacje na nasz temat takie jak:

- numery i zdjęcia dokumentów
- informacje wskazujące na numery pinów i haseł
- numery kont i dane powiązanych z rachunkiem bankowym
- data urodzenia czy numer PESEL
- adresy zamieszkania
- imiona rodziców
- numery kart płatniczych i kredytowych
- polisy ubezpieczeniowe
- informacje medyczne
- numery telefonów

Przestępcy mogą wykorzystać dane, aby wyłudzić kredyt czy chociażby wypożyczyć samochód lub zarejestrować telefon. Publikując zdjęcia w Internecie najpierw warto się zastanowić, czy takie informacje udostępnilibyśmy na co dzień osobom nieznanym i czy chcielibyśmy, by wszyscy mieli tak szczegółową wiedzę o naszym życiu codziennym. Raz

zamieszczone zdjęcie niezwykle trudno usunąć. Natomiast, jak zostało wykorzystane może nas poinformować list polecony wzywający do sądu czy zapłaty np. od operatora telefonicznego.

Program sektorowy „Bankowcy dla Edukacji” to jeden z największych programów edukacji finansowej w Europie. Jest on realizowany od 2016 r. z inicjatywy Związku Banków Polskich przez Warszawski Instytut Bankowości. Jego celem jest edukowanie uczniów, studentów i seniorów w zakresie podstaw praktycznej wiedzy dotyczącej ekonomii, finansów, bankowości, przedsiębiorczości, cyberbezpieczeństwa i obrotu bezgotówkowego.

Zapraszamy na stronę [www.bde.wib.org.pl](http://www.bde.wib.org.pl)

